

## ROSYJSKIE MEDIA TRYUMFUJĄ: "NORD STREAM 2 OMINĄŁ DYREKTYWĘ GAZOWĄ"

---

Osiągnięcie przez Niemcy i Francję porozumienia w sprawie dyrektywy gazowej dotyczącej Nord Stream 2 zwiększa szanse na sukces projektu - ocenia w poniedziałek prasa w Rosji. "Rosyjski rurociąg ominął dyrektywę gazową" - pisze dziennik gospodarczy "RBK".

Rosyjska prasa podkreśla, że zgodnie z porozumieniem, osiągniętym w piątek, za rozmowy na temat zastosowania dyrektywy gazowej do projektu Nord Stream 2 odpowiedzialne będą Niemcy. "Faktycznie to oznacza zielone światło dla projektu" - pisze dziennik gospodarczy "Wiedomosti". Cytowany przez gazetę przedstawiciel firmy prawniczej BMS Law Firm Alim Biszenow uważa, że "jednym z kluczowych aspektów było stanowisko Niemiec, a nowe poprawki je uwzględniają".

Również zdaniem "Kommiersanta" ten wariant "daje Gazpromowi szansę uniknięcia poważnych negatywnych konsekwencji dla projektu". Gazeta podkreśla, że uzgodniony kompromis zakłada, że Nord Stream 2 nie będzie zablokowany. Jednak "wymagania dotyczące rurociągu i koszt jego budowy mogą wzrosnąć" - ostrzega dziennik. Ocenia, że samo przyjęcie dyrektywy "może mimo wszystko utrudnić i opóźnić początek eksploatacji gazociągu".

Jeśli Nord Stream 2 zostanie zbudowany po terminie, w którym poprawki do dyrektywy gazowej wejdą w życie, to projekt nie zdoła uzyskać wyłączenia z przepisów prawa unijnego według uproszczonej procedury. Niemcy i Rosja będą musiały w tej sytuacji zawrzeć specjalne porozumienie o reżimie prawnym gazociągu - wyjaśnia "Kommiersant".

Źródła w branży gazowej powiedziały gazetce, że oceniają poprawki "z ostrożnym optymizmem". "Kommiersant" zastrzega jednak, że "zbyt wcześnie jest, by wyciągać ostateczne wnioski", ponieważ "poprawki mogą zmienić się w ramach negocjacji pomiędzy Parlamentem Europejskim i Radą UE".

"RBK" podkreśla, że nie wiadomo obecnie, czy Unia Europejska zdoła uzgodnić zmiany w dyrektywie gazowej w czasie przewodnictwa Rumunii w Radzie UE. Finlandia, która potem przejmie od Rumunii przewodnictwo, nie jest zainteresowana intensyfikacją procesu wprowadzenia tych poprawek - powiedział dziennikowi ekspert gazowy Siergiej Kapitonow. Oceniał, że "czas gra na korzyść Gazpromu".

W opinii innej ekspertki, Marii Bielowej z Vygon Consulting, największym zagrożeniem dla Nord Stream 2 są obecnie ewentualne sankcje ze strony Stanów Zjednoczonych.